

## PRZEGLĄD WYDAWNICTW - REVIEWS

Zamachowski W. (red.) 2004.

**Biologia płazów i gadów – ochrona herpetofauny.**

**VII Ogólnopolska Konferencja Herpetologiczna 28 – 29 września.**

**Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.**

W dniach 28 – 29 IX 2004 r. odbyła się siódma już z kolei Ogólnopolska Konferencja Herpetologiczna, która została zorganizowana przez Akademię Pedagogiczną w Krakowie. Jedynie pierwsza zorganizowana była przez Zakład Biologii Rolnej i Leśnej i odbyła się w Turwi pod Poznaniem. Stało się tradycją, że tego typu konferencje organizowane są przez ośrodek, który skupia zapewne największą liczbę osób zajmujących się płazami i gadami w kraju. Rzut oka na wcześniejsze zeszyty uzmysławia czytelnikowi, że z roku na rok liczba osób, które publikują prace o płazach i gadach, jest coraz większa.

Tytuł właściwie w sposób jednoznaczny sugeruje zawartość tomu, jednak tematyka jest bardziej zróżnicowana, ponieważ zamieszczone zostały także prace z zakresu fizjologii, morfologii, faunistyki, a nawet takie, w których opisano metody edukacji młodzieży szkolnej w oparciu o prezentację wiedzy o płazach i gadach.

Z analizy opracowań o biologii, ochronie i faunistyce płazów i gadów, które to dziedziny są mi najbliższe, wynika, że w kraju są prowadzone głównie projekty krótkoterminowe i na stosunkowo niewielkich obszarach (tereny miast, dzielnic, nawet pojedyncze stanowiska). Tych o dłuższym (kilkuletnim) czasie realizacji, dodatkowo obejmujących większe powierzchnie (np. parki krajobrazowe), jest znacznie mniej. Sądzę, że jest to pewnego rodzaju odzwierciedleniem stanu krajowej herpetologii terenowej. Z czasem powinno się pojawiać coraz więcej prac bardziej zaawansowanych metodycznie, bazujących na danych zbieranych w ciągu dłuższego okresu czasu i na większych powierzchniach.

Sposób, w jaki prace zostały przedstawione odbiorcy, został przypuszczalnie zdeterminowany nie tylko charakterem ich prezentacji w trakcie konferencji (referat, poster), tak przynajmniej sądzę, bo sam w niej nie uczestniczyłem. Podejście poszczególnych autorów do prezentacji swoich wyników odegrało z pewnością także niebagatelną rolę. Mamy więc, obok kilkustronicowych prac, również doniesienia mieszczące się na jednej stronie druku. Obok opracowań, w których w miarę dokładnie opisano metodykę i zaprezentowano wyniki w postaci tabel czy wykresów wraz z obróbką statystyczną, jak również zamieszczono szczegółową bibliografię, są i takie, które nie podają tych, w końcu ważnych dla niektórych czytelników, informacji. Można byłoby w tym miejscu zaapelować do autorów następnych konferencji (należy mieć nadzieję, że będą się one odbywały w przyszłości), by poświęcili więcej uwagi ostatecznemu kształtowi swoich maszynopisów. Tylko w sytuacji, gdzie autor danej prezentacji traktuje umieszczenie wyników swojej działalności w formie prefabrykatu, mającego być zwiastunem przyszłej, większej pracy w czasopiśmie biologicznym, może on pozwolić sobie na bardziej oszczędną formę, jednak bez popadania w skrajność. Półstronicowy tekst, w dodatku w języku angielskim (jakby wydawnictwo to miało być

ekspediowane za granicę), jest w gruncie rzeczy ośmieszaniem własnej osoby oraz lekceważeniem potencjalnego czytelnika.

W trakcie przeglądania tekstu zauważyłem pewne błędy w nazwach taksonów. W przypadku nazw łacińskich powinno więc być: *Gasterosteus aculeatus*, a nie *Gasterosteus acullatus* (str. 21), *Pleurodeles waltl*, a nie *Pleurodeles waitli*, *Chalcides ocellatus*, a nie *Chalcides ocelatus*, *Eunectes noteus*, a nie *Eunectes notatus*, *Testudo hermanni*, a nie *Testudo hermani*, *Siebenrockiella crasicollis*, a nie *Siebenrockiella crasicolis*, *Pelusios subniger*, a nie *Pelusius subniger*, *Python molurus bivittatus*, a nie *Python molurus bivitatus* (str. 100). Na tej samej stronie błędy wkradły się także do nazw polskich (poprawnie ostajnica zamiast ostojnica). Bardziej prawidłowe jest też chyba pisanie o pytonie tygrysim ciemnoskórym zamiast pytonie ciemnoskórym (*Python molurus bivittatus*). Pisze się także Savannah Monitor zamiast Savana Monitor (po co zresztą angielskie nazwy w polskim tekście?). Nazwy rodzajowe niektórych taksonów pisane są kursywą, a gatunkowe – pismem prostym (*Betula pendula*, *Salix cinerea*, *Salix caprea* – str. 56). Pałka, rdestnica, rzęsa, strzałka, jeżogłówka, sit i rogatek nie są roślinami, tylko polskimi nazwami rodzajowymi obejmującymi szereg gatunków roślin (str. 102). Jeżeli ograniczamy się tylko do podawania nazwy rodzajowej, gdy nie mamy pewności co do identyfikacji gatunku, powinniśmy używać nazw łacińskich, np. *Typha* sp. Na tej samej stronie zauważyłem też zwrot, który nagminnie występuje w tekstach przyrodników, ale którego nie użyje żaden hydrolog (przynajmniej w odniesieniu do warunków krajowych). Nie ma cieków wodnych, a jedynie ciek. Zauważyłem też, że w bibliografii niektórych prac brak jest wykazu pozycji cytowanych w tekście lub na odwrót. Przy pewnych osobach podano niedokładne adresy, stąd korespondencja do tych osób może sprawić kłopoty. Takie pomyłki mogą przytrafić się każdemu, szereg z nich sam niekiedy popełniam, ale przy redagowaniu temu powinny zostać one wyłapane i usunięte.

Odniesienie się do poglądów niektórych autorów na pewne zagadnienia z zakresu biologii i ochrony płazów i gadów, z których niektóre uważam za dyskusyjne lub wręcz błędne, zasługiwałoby na znacznie szersze potraktowanie, dlatego też postanowiłem z tego zrezygnować.

Ogólnie można wyrazić zadowolenie, iż jest wydawnictwo, gdzie można zapoznać się „hurtem” z pracami, z których część ze względów formalnych i metodycznych nie nadaje się do druku w „regularnych” czasopismach naukowych, ale które jednak informują o stanie krajowej herpetologii terenowej.

**Jacek Błażuk**